

Wydawca żądał tysięcy za „zachomikowane” książki

8 maja 2015

Wydawnictwo DW Longpress żądało tysięcy złotych za to, że użytkownicy Chomikuj.pl nieświadomie „zachomikowali” pewne pliki. Niektórzy poszli do sądu i początkowo przegrali, ale wyroki sądu apelacyjnego poddały w wątpliwość m.in. zasady wyliczania szkody wydawcy.

„Dziennik Internautów” kilkakrotnie już pisał o działaniach wydawnictwa DW Longpress, które występowało do użytkowników Chomikuj.pl żądając tysięcy złotych za udostępnienie jego podręczników do nauki języków.

Co ważne, do udostępnień mogło dochodzić nieświadomie. Na Chomikuj.pl istnieje bowiem możliwość „zachomikowania pliku”, czyli przeniesienia pliku innego użytkownika na swoje konto. Nie było więc tak, że ktoś pobierał plik z podręcznikiem, a następnie przesyłał go do Chomikuj.pl. Po prostu wystarczyło nieostrożnie kliknąć, a wydawnictwo zaczynało się domagać tysięcy złotych. Szczegóły w tekście pt. Nieostrożność na Chomikuj.pl może sprawić, że wydawnictwo zażąda tysięcy złotych.

W internecie można było się spotkać z opinią, że DW Longpress nastawia się bardziej na spieniężanie tych naruszeń niż na sprzedaż podręczników. Dziennik Internautów próbował uzyskać komentarz od wydawnictwa, ale bezskutecznie. Wiemy natomiast, że firma nie występowała do Chomikuj.pl z prośbą o zablokowanie spornych plików, aby ograniczyć skalę naruszeń.

Niektórzy internauci nie zapłacili wydawnictwu „ugody” za kilka tysięcy złotych. Wszczęto postępowania karne i sprawy trafiły do sądów. Pierwsze wyroki nie były korzystne dla użytkowników Chomikuj.pl, ale przynajmniej w dwóch przypadkach sprawy zaszły do sądów II instancji. Obie te sprawy

rozpatrywał Sąd Okręgowy w Poznaniu przyznając w dużym stopniu rację oskarżonym użytkownikom Chomikuj.pl.

Pierwszy z omawianych wyroków to wyrok Sądu Okręgowego w Poznaniu z 11 marca 2015 r. (sygn. akt IV Ka 132/15).

Sprawa dotyczyła użytkowniczkii Chomikuj.pl, która została oskarżona o udostępnienie kopii podręcznika do języka włoskiego. Sąd Rejonowy zobowiązał oskarżoną do naprawienia szkody poprzez zapłatę 3500 złotych na rzecz właściciela DW Longpress. obrońca oskarżonej zaskarżył wyrok wskazując m.in. na błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia. Zdaniem obrońcy sąd I instancji błędnie założył, że w dniu składania zawiadomienia o podejrzeniu przestępstwa właściciel DW Longpress był właścicielem praw autorskich do utworów.

Obrońca oskarżonej zakwestionował też nałożenie na oskarżoną obowiązku naprawienia szkody pomimo, że okoliczności ujawnione na rozprawie głównej nie wskazały jaka była faktyczna szkoda wydawnictwa.

Sąd Okręgowy uchylił wyrok i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania. Sąd zauważył, że w aktach sprawy znajdowała się umowa (z 2004 roku) na opracowanie materiałów dydaktycznych do nauki języka włoskiego, ale ta umowa nie wskazuje, aby wyłączne prawa autorskie do tego utworu miał właściciel Longpress.

Właściciel Longpress uzyskał wyłączne prawa autorskie dopiero w dniu 4 października 2013 roku, to jest z momentem podpisania odpowiedniego aneksu do umowy. Dopiero od tego momentu właściciel Longpress mógł uzyskać status pokrzywdzonego. Postępowanie karne było zainicjowane w styczniu 2013 roku. Było więc wszczęte i prowadzone pomimo braku wniosku o ściganie od osoby uprawnionej.

Sąd II instancji wskazał też na inne błędy Sądu Rejonowego. Zauważył m.in. że w sprawie brakowało materiałów dowodowych,

które wskazywałyby na sprawstwo oskarżonej i winę w zarzucanym jej zakresie. Sąd I instancji powinien dokonać wnikliwej oceny materiału dowodowego i rozważyć, czy ten materiał pozwala na uznanie oskarżonej za winną dokonania zarzucanego jej czynu.

Drugie z omawianych orzeczeń to wyrok Sądu Okręgowego w Poznaniu z 23 marca 2015 r. (sygn. akt IV Ka 163/15).

Ta sprawa również dotyczyła osoby oskarżonej o udostępnianie pliku na Chomikuj.pl. Sąd Rejonowy uznał, że oskarżony dopuścił się naruszenia i orzekł obowiązek naprawienia szkody poprzez zapłatę na rzecz pokrzywdzonego kwoty 4500 zł.

Oskarżony zaskarżył wyrok wskazując m.in. na błąd w ustaleniach faktycznych poprzez błędne przyjęcie, iż oskarżony pobrał i rozpowszechnił materiały do nauki języka niemieckiego. Ponadto zdaniem oskarżonego nieprawidłowo ustalono wysokość szkody, jaką miał ponieść właściciel DW Longpress.

Sąd Okręgowy uchylił wyrok i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania. Zwrócił uwagę m.in. na dyskusyjny sposób ustalania szkody.

„(...) dyskusyjne jest założenie oskarżyciela posiłkowego, iż wyrządzona szkoda jest równoważna wartości licencji, która konieczna jest do legalnego korzystania z materiałów naukowych. Oskarżony nie nabył własności programu i nie będzie uprawniony do korzystania z przejętego programu jak właściciel. W rzeczy samej, szkoda poniesiona przez pokrzywdzony podmiot polega na czasowym nieuprawnionym korzystaniu z programu i takie powinno być podstawowe kryterium szacowania szkody” – czytamy w uzasadnieniu sądu.

Sąd okręgowy zauważył też, że sąd I instancji nie sprawdził w jaki sposób doszło do udostępnienia utworu. Oskarżony wyraźnie zaprzeczył, aby świadomie pobrał pliki zawierające materiały do nauki języka niemieckiego i aby je świadomie udostępniał innym użytkownikom. Sąd Rejonowy powinien – zdaniem Sądu

Okręgowego – ustalić w jaki sposób pliki znalazły się na koncie oskrzonego. Wyliczenie szkody mogło natomiast wymagać pomocy biegłego sądowego z dziedziny informatyki i być może danych uzyskanych od administratora portalu Chomikuj.pl.

Autorstwo: Marcin Maj

Źródło: di.com.pl